

JÓZEF KOT

ur. 1920; Kąkolewnica



Miejsce i czas wydarzeń	Międzyrzec Podlaski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Międzyrzec Podlaski, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica żydowska, dzielnica Szmurówizna, Żydzi, bieda

Dzielnica żydowska w Międzyrzeczu Podlaskim

Żydzi mieszkali w całym Międzyrzeczu, w każdym domu. Gdzie tylko było wolne, tam mieszkali. Była też taka dzielnica, nad rzeką – Szmurówizna się nazywała – wyłącznie żydowska, tam już nikt poza Żydami nie mieszkał.

Na Szmurówiznie chyba nie było synagogi. Synagoga była tu, gdzie teraz jest Spółdzielnia Odzież, Niemcy ją rozwalili. Żydowskich bożnic była masa. Żydzi się tam modlili w soboty, ale tylko mężczyźni, kobiety tam nie chodziły. W synagodze nie byłem i nigdy tam nie chodziłem, synagoga była jedna. Tak jak u nas katedra, tu była synagoga, ale bożnice widziałem nieraz, bo było ich bardzo dużo, prawie na każdej ulicy. Później Niemcy rozwalili, wywieźli gruzy, synagogę całą. To był wielki budynek, stał tak jak katedra. Ładny, piętrowy, wysoki, bardzo ładnie wyglądał, duża sala jedna tam była. Gdzie te bożnice były, tam stał Żyd, kiwał się i modlił. Przez okno było widać, czy nawet jak ulicą się szło. Żydzi stali przed synagogą i tam się modlili, nie było tajemnicy żadnej.

Na Szmurówiznie byłem nie raz. Domki były tam takie małe, szafasy, uliczki wąziutkie. Było tych uliczek żydowskich dużo, nie wiem, jak oni to nazywali, ale tam tylko Żydzi mieszkali. Nie wiem, jak tam żyli. Warunki były straszne. Nie było ubikacji, bardzo biednie żyli, cała biedota żydowska żyła na tej Szmurówiznie. W mieście byli bogaci Żydzi, tam taka żydowska nędza; bardzo biednie. A tych biedniejszych była większość. Bogatych było może 30 procent, tych lepiej żyjących ludzi, pozostali żyli w nędzy.

Data i miejsce nagrania	2009-07-16, Międzyrzec Podlaski
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"